

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 4 stycznia 1950 Nr. 4 (110)

Rząd R. P. domaga się położenia kresu polityce popierania i rozzuchwalania elementów antypolskich

Nota do rządu francuskiego

WARSZAWA, DNIA 3. I. 1950 ROKU SEKRETARZ GENERALNY MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH AMB. S. WIERBŁOWSKI WEZWAŁ AMBASADORA FRANCJI P. JEAN BAELEN I WRĘCZYŁ MU NOTĘ NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Francuskiej wyrażenie poważania i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Rząd Polski z niepokojem i głęboką troską dowiedział się o dokonaniu w dniu 30. XII. 1949 r. zamachu na Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Wbrew podstawowym obowiązkom zagwarantowania bezpieczeństwa akredytowanym u siebie przedstawicielstwom obcym, Rząd Francuski nie zapewnił Ambasadzie Polskiej w Paryżu takich warunków, które uniemożliwiłyby dokonanie zamachu.

Odpowiedzialność Rządu Francuskiego wynika ponadto z faktu, że postępowanie władz francuskich przyczyniło się do stworzenia atmosfery nagonki w stosunku do przedstawicieli Rządu Polskiego we Francji, nagonki, która sprzeczna jest z uczuciami narodu francuskiego. Oczywistym wyrazem tego ustosunkowania się władz francuskich do przedstawicieli polskich było, sprzeczne z prawem międzynarodowym i polsko-francuską konwencją konsularną, aresz-

towanie i zmaltretowanie polskiego dyplomaty wicekonsula Szczerbińskiego, przetrzymywanie go w więzieniu i nieujawnienie do dnia dzisiejszego sprawców tego przestępstwa.

Do powstania atmosfery, w której zamach na Ambasadę Polską stał się możliwy, przyczynili się również bezprawne aresztowania urzędników Ambasady i Konsulatów polskich i ich deportacja którym towarzyszyła zorganizowana akcja policyjna przeciwko obywatelom polskim we Francji, a następnie liczne areszty i deportacje nauczycieli polskich. Równocześnie władze francuskie w sposób coraz bardziej otwarty i aktywny odczyły opiekę i popierały emigracyjne antydemokratyczne grupy polskie. Wyrazem tej polityki władz francuskich było m. in. faktycznie udzielenie schronienia „pułkownikowi” Bohun-Dąbrowskiemu, zbrodniarzowi wojennemu, ściganemu przez sądy polskie za współpracę z okupantem niemieckim i mordy, popełnione na żołnierzach polskiego ruchu oporu i ludności polskiej.

Za to postępowanie władz francuskich, stanowiące jaskrawe pogwałcenie obowiązujących polsko-francuskich umów, odpowiedzialny jest Rząd Francuski, którego ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych w czasie debaty w Assemblée Nationale w dniu 13 XII. 1949 r. przyznali że akcja ta była wyrazem świadomej polityki ich rządu.

W tych warunkach Rząd Polski, stojąc na stanowisku pełnej odpowiedzialności Rządu Francuskiego za niestworzenie należytych warunków bezpieczeństwa dla przedstawicieli Rządu Polskiego we Francji i za usiłowanie wytworzenia atmosfery wrogości w stosunku do nich, wyraża ostry protest i domaga się od rządu francuskiego:

— Zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa dla przedstawicieli polskich we Francji w ramach ogólnie przyjętych zasad, uznanych przez prawo międzynarodowe,

— przeprowadzenia energicznego śledztwa w celu wykrycia sprawców zamachu na Ambasadę RP w Paryżu w dniu 30. XII. 1949 r.,

— przykładowego ukarania sprawców tego przestępstwa i zadośćuczynienia powstałym szkodom i stratom,

— położenia kresu polityce popierania i rozzuchwalania elementów antypolskich we Francji, wyzyskujących bezkarność, z której dotychczas tam korzystają.

Nie jesteście osamotnieni w walce o internacjonalizm i pokój Studenci paryscy do studentów jugosłowiańskich

PARYŻ. Studenci - komuniści Uniwersytetu Paryskiego wystosowali list do studentów Belgradu, wyrażając so lidarność z ich bohaterską walką przeciwko krwawej dyktaturze Tito. „Nie jesteście osamotnieni w walce o internacjonalizm proletariacki i o pokój — głosi list. Wszystkie si-

ły demokratyczne światła są po waszej stronie. Winniśmy zadawać nieustanne ciosy faszystowskiemu reżimowi prowokatorów wojennych klki Tito, a odniesione zwycięstwo pozwoli wam wkroczyć na drogę socjalizmu”.

W 74 rocznicę urodzin tow. Wilhelma Piecka

BERLIN. Z okazji 74-jej rocznicy urodzin prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka, młodzież berlińska udała się w pochodzie przed jego siedzibę na zamku Niederschoenhansen, aby głosić mu życzenia. Wśród kolumn Wolnej Młodzieży Niemieckiej znajdowały się również liczne grupy z zachodnich sektorów Berlina.

Młodzież zgłosiła również serdeczne przyjęcie przywódcy KPD — Maksowi Reimannowi, który gościł we wtorek u prezydenta Piecka. Reimann złożył solenizantowi życzenia w imieniu robotników Niemiec zachodnich.

Zarząd Główny Socjalistycznej Partii Jedności wystosował do Wilhelma Piecka depesze z życzeniami, w której podnosiąc jego zasługi w walce o demokratyzację i zjednoczenie Niemiec, wyraża nadzieję, że Republika

Niemiecka okaże się godną zaufania, które okazał jej Generalissimus Stalin.

x X x

Z okazji 74-jej rocznicy urodzin prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka złożyli mu życzenia członkowie rządu z premierem Grotewohlem na czele, — przewodniczący KPD Maks Reimann oraz członkowie Biura Politycznego SED.

Gratulacje złożyli również przedstawiciele radzieckiej Komisji Kontroli z generałem Czujkowem i ambasadorem Siemionowem na czele oraz przedstawiciele Korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Puszkinem na czele.

W całej Francji potężnieje akcja w obronie pokoju

PARYŻ. W portach, fabrykach i innych zakładach pracy we Francji z każdym dniem rozszerza się akcja w obronie pokoju, której konkretna forma na poszczególnych odcinkach stała się walką przeciw fabrykacji i transportowi sprzętu wojennego.

Dwudniowy strajk robotników stalowni Montupet w Nanterre zmusił dyrekcję do ponownego przyjęcia do pracy zwolnionego uprzednio sekretarza Rady Załogowej. Zwolnienie nastąpiło w związku z jego akcją przeciw przedstawieniu produkcji fabryki na cele wojenne.

Robotnicy zakładów Faure et Rhode w Villeneuve powzięli jednomyślnie uchwałę, w której domagają

Kryzys w stocznich belgijskich

BRUKSELA. Stocznie belgijskie noluja poważny kryzys na skutek braku zamówień. Ilość robotników w stocznicach zmalała w ciągu 1949 roku z 18 do 10 tys. osób.

Życzenia noworoczne dla mieszkańców Moskwy złożył kierownik polskiej delegacji na uroczystości stalinowskiej — tow. Józwiak-Witold

MOSKWA. Dziennik „Moskowskij Bolszewik” zamieszcza na swych łamach artykuły kierowników poszczególnych delegacji krajów demokracji udowej na uroczystości związane z 70-leciem urodzin Generalissimusa Stalina — które to artykuły zawierają życzenia noworoczne, złożone mieszkańcom Moskwy przez kierowników delegacji. W tej liczbie znajdują się również artykuł przewodniczącego delegacji polskiej, członka Biura Politycznego KC PZPR — Franciszka Józwiaka-Witolda pt. „Standard internacjonalizmu proletariackiego”.

Obniżka podatku od wynagrodzeń Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu

WARSZAWA. W związku z uchwałą z dnia 31 grudnia 1949 roku w sprawie podwyżki plac o 5 proc., Rada Ministrów postanowiła zmienić z dniem 1 stycznia 1950 roku podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby wspomniana podwyżka plac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.	Stopień wynagr.	Wys. wypł. w okr. mies. (w złotych) od	do	Stopa proc. pod.
1.	13.700	14.700	8,7 proc.	
2.	14.700	15.800	8,9 proc.	
3.	15.800	17.000	9,3 proc.	
4.	17.000	18.300	9,6 proc.	
5.	18.300	19.700	10,1 proc.	
6.	19.700	21.200	10,7 proc.	
7.	21.200	22.800	11,3 proc.	
8.	22.800	24.500	12,1 proc.	
9.	24.500	26.300	12,9 proc.	
10.	26.300	28.200	13,8 proc.	
11.	28.200	30.200	14,7 proc.	
12.	30.200	32.300	15,7 proc.	
13.	32.300	34.500	16,7 proc.	
14.	34.500	36.800	17,9 proc.	
15.	36.800	39.200	19,3 proc.	
16.	39.200	41.700	20,9 proc.	
17.	41.700	44.300	22,6 proc.	

W wykonaniu tej uchwały, minister skarbu wydał rozporządzenie, na mocy którego od 1 stycznia 1950 r. skala podatkowa od wynagrodzeń za okres wypłaty miesięcznej wynosi:

Stosownie do tej skali zostały od-powiednio obniżone skale podatkowe z okresem wypłaty dziennym, tygodniowym, dziesięciodniowym, dwutygodniowym i półmiesięcznym.

Jednocześnie została podwyższona granica wynagrodzenia, do której przysługują zniżki rodzinne w zakresie podatku z kwoty 30.000 do złotych 31.500.

Skupienie wszystkich sił do walki o zjednoczenie Korei Plenum KC Koreańskiej Partii Pracujących

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Peryjmu, że odbyło się tam Plenum KC Koreańskiej Partii Pracujących, na którym wygłosił m. in. przemówienie sekretarz Partii Kim Ir Sen.

Kim Ir Sen podkreślił, istnienie na terenie Korei dwóch przeciwstawnych linii politycznych, reprezentowanych przez dwa obozy — demokratyczny i imperialistyczny.

W północnej Korei dokonano już licznych przemian w ruchu demokratycznym, podwyższono materialną i kulturalną stopę życiową ludności oraz stworzono warunki, umożliwiające budowę jednolitego, demokratycznego i niezawisłego państwa koreańskiego. Lud Koreańskiej Republiki Ludowej czyni wszystko dla wykonania dwuletniego planu gospodarczego.

Kontrastem sytuacji w północnej Korei jest położenie w południowej części kraju, gdzie władze sprawują faktycznie Stany Zjednoczone. Kim Ir Sen omówił działalność osławionej komisji ONZ do spraw Korei, której misja zakończyła się dwukrotnie fiaskiem na skutek całkowitego bojkotu jej działalności przez ludność koreańską. Pomimo to USA perwersyjnie w ONZ dalszą działalność tej komisji z tym, że będzie ona miała jeszcze do pomocy specjalnych kontrolerów wojskowych. Celem pracy tych „kontrolerów” będzie przede wszystkim wykorzystanie południowej Korei jako bazy anglo-saskiego imperializmu.

Mówca zwrócił uwagę, że naczelnym zadaniem Partii jest skupienie wszystkich sił patriotycznych wólk walki z marionetkowym rządem Li-Syn-Mana w południowej Korei. Ostatecznie zdemaskowanie i rozbiolenie tego „rządu” umożliwi zjednoczenie całej Korei. W tym celu konieczne jest wzmocnienie i rozszerzenie Jednolitego demokratycznego frontu narodowego.

Sprawozdanie Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

PARYŻ. Stały Komitet Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju ogłosił sprawozdanie z obrad w Paryżu i Pradze w dniach od 20 do 25 kwietnia 1949 r.

W sprawozdaniu, liczącym 781 stronice i bogato ilustrowanym, podany jest przebieg obrad Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju oraz ogłoszone są wszystkie przemówienia i depesze gratulacyjne.

Zostaniej chwili

RZYM. Marynarze i pracownicy portowi w całym kraju rozpoczęli strajk wobec tego, że pracodawcy nie wypełnili dotąd warunków umowy, dotyczącej podwyżki plac. Umowa została zawarta w wyniku strajku marynarzy w lipcu ubiegłego roku.

PARYŻ. Manki żołnierzy francuskich w Tulonie, poległych w Indochinach, skierowały do premiera Bidault list, protestujący przeciw wnioskowi zniesienia nietykalności poselskiej deputowanego komunistycznego z departamentu Var-Bar'oln w związku z jego wypowiedziami przeciw wojnie w Vietnamie.

O dotychczasowym przebiegu wyborów do władz partyjnych

W myśl wytycznych III-go Plenum KC naszej Partii, odbywają się wybory do władz partyjnych. Rozpoczęły się wybory do instancji oddziałowych i podstawowych partyjnych organizacji we wszystkich województwach.

Wybory władz partyjnych, które rozpoczęły się obecnie, nie są kolejnymi, zwykłymi wyborami.

Wybory władz partyjnych — to organizacyjne zabezpieczenie realizacji uchwał trzeciego Plenum KC o wzmocnieniu czujności rewolucyjnej.

Wybory, to aktywizacja i podniesienie świadomości politycznej członków i kandydatów Partii. Aktywizacja, podniesienie świadomości politycznej, wzmocnienie czujności rewolucyjnej partyjnych organizacji, wszystkich jej ogniw, przede wszystkim Instancji partyjnych jest podstawą dla wypełnienia wielkich i odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed Partią, przed klasą robotniczą, przed masami pracującymi Polski Ludowej w 1950 roku.

Wstępujemy w pierwszy rok realizacji planu sześciolatniego, w okres budowy zrębów ustroju socjalistycznego.

Wykonanie ogromnych i odpowiedzialnych zadań tego planu, zależy od postawy, od stopnia aktywizacji i świadomości politycznej wszystkich ogniw naszej Partii.

Wybory do władz partyjnych mają być tą wielką szkołą wychowania politycznego członków i kandydatów Partii — wybory mają uźbroić szeregi naszej Partii, wybory mają uźbroić wybierane władze partyjne do pokonywania wszelkich trudności na drodze budownictwa ustroju socjalistycznego. Dlatego wybory do władz partyjnych nie są zwykłymi wyborami i dlatego III Plenum KC i uchwała Biura Organizacyjnego KC z taką stanowczością i jasnością nakreśliły konieczność przestrzegania w wyborach do władz partyjnych demokracji wewnątrzpartyjnej i zastosowania w pełni potężnego oręża w rozwoju naszej Partii, jakim jest bolszewicka krytyka i samokrytyka.

Przestrzeganie demokracji wewnątrzpartyjnej w wyborach w myśl uchwał listopadowego Plenum KC stanowi potężny środek wzmocnienia czujności rewolucyjnej w doborze towarzyszy, wybieranych do władz partyjnych. Wskazania III Plenum i uchwała Biura Organizacyjnego KC o przestrzeganiu demokracji wewnątrzpartyjnej w wyborach do władz partyjnych, to wyraz siły naszej Partii, najsilniej łączącej się z aktywizacją i podniesieniem poziomu politycznego każdego członka i kandydata Partii.

Krytyka i samokrytyka — to naprawianie błędów, niedociągnięć w dotychczasowej działalności, to nieublagana walka z przejawami oportunistycznym, z biurokracją, z niechlujnym stosunkiem do spełniania swoich obowiązków w pracy zawodowej, społecznej i politycznej.

Tak zrozumiana krytyka i samokrytyka obowiązują w akcji wyborczej każdego członka i kandydata Partii, każdą podstawową organizacją partyjną, każdą ustępującą instancją partyjną.

Dotychczas odbył się już szereg zebrań wyborczych podstawowych organizacji partyjnych. Otrzymała większość zebrań, odbędzie się w ciągu najbliższych dwóch miesięcy przebieg tej pierwszej tury zebrań wyborczych wykazuje, że nie wszędzie w aktywie partyjnym należyście rozumiano znaczenie i doniosłość wyborów do władz partyjnych.

Wyrazem takiego niezrozumienia wyborów do władz partyjnych były poszczególne próby narzucenia planu kalendarzowego wyborów ogólnie, bez uprzedniego przygotowania zebrań wyborczych, bez uprzedniego doprowadzenia uchwał Biura Organizacyjnego i instrukcji o wyborach KC do mas członków Partii, bez uprzedniego przeprowadzenia tych uchwał i tych instrukcji z aktywnym partyjnym.

Nie czym innym, jak niezrozumieniem i mechanicznym potraktowaniem wyborów do władz partyjnych, jest praktyka Organizacji Partyjnej województwa rzeszowskiego. Do 22-go grudnia w rzeszowskiej Wojewódzkiej Organizacji przeprowadzono wybory w trzeciej części podstawowych organizacji partyjnych.

Takie tempo wyborów do władz partyjnych nie doboru nie wróży. Wybory w podstawowych organizacjach województwa rzeszowskiego, odbyły się bez przedwyborczych zebrań z omówieniem uchwał Biura Organizacyjnego KC.

Praktyka uczy, że złe przygotowanie sprawozdanie ustępującej instancji nie może wpłynąć dodatnio na podniesienie krytyki i samokrytyki. Zbyt ogólna ocena działalności ustępującej instancji partyjnej w bardzo poważnym stopniu utrudnia prawidłowe wysunięcie kandydatów do nowo wybieranego komitetu lub egzekutywy. Nie przygotowane zebranie partyjne posiada niską frekwencję członków i kandydatów Partii. Można by przytaczać szereg ujemnych stron zebrań wyborczych wpływających przede wszystkim z braku odpowiedniego przygotowania wyborów do władz partyjnych.

Niedociągnięcia wypływające z braku poprzedzającej akcji przygotowawczej do wyborów władz partyjnych w mniejszym lub większym stopniu ujawniały się we wszystkich wojewódzkich partyjnych organizacjach. Informacje i sygnały z odbywających się zebrań wyborczych podstawowych partyjnych organizacji mówią i o innych niedociągnięciach.

W poszczególnych wypadkach źle została zrozumiana demokracja wewnątrzpartyjna. Przejawem tego jest zgłaszanie bardzo dużej ilości kandydatów na listę do Instancji par-

tyjnej, w rezultacie czego głosy wyborcze są rozproszkowane. Są fakty, że wysunięcie kandydatów spotyka się z głosami „Znamy go!”, a okazuje się, że nie zawsze członkowie Partii znają przeszłość wysuniętego kandydata. Do naruszenia demokracji wewnątrzpartyjnej należy zaliczyć fakty złego przygotowania zebrań, odbywanie go przy niskiej frekwencji w czasie wyborów i niedocenień aktu wyborów. Towarzyście często nie doceniają znaczenia aktu głosowania jako wyrazu odpowiedzialności każdego członka Partii za przyszłą działalność podstawowej partyjnej organizacji.

Z rozwijającą się krytyką i samokrytyką na zebraniach wyborczych nadrzędne instancje partyjne niedostatecznie wyciągają wnioski. Pełzają zagadnienia wysunięte na zebraniach należy rozstrzygnąć. Pełzają słuźne krytyki na podstawowych organizacjach jest skierowanej pod adresem pracy Komitetów Powiatowych, Dzielnicowych, Wojewódzkich, Szybkie i prawidłowe zareagowanie na ujawnione braki, szybkie załatwienie spraw będzie umacniać działalność podstawowych organizacji partyjnych i wyżej stojących instancji.

W dotychczas przeprowadzonych wyborach na podstawowych partyjnych organizacjach dała się zauważyć tendencja niewyborczania do władz partyjnych towarzyszek — kobiet. Nie ma potrzeby dowodzić, że taka tendencja jest szkodliwa, że należy na zebraniach wyborczych zabezpieczyć odpowiedni udział towarzyszek we władzach partyjnych.

Pomimo wszystkich niedociągnięć, a nawet poszczególnych błędów w dotychczasowym przebiegu akcji wyborczej do władz partyjnych, stwierdzamy ogromny wzrost czujności rewolucyjnej u decydującej wię-

kszości członków i kandydatów Partii.

Najważniejsze zadanie w akcji wyborczej, a więc zwiększenia czujności rewolucyjnej zostało na pierwszych zebraniach wyborczych zrealizowane, przez demaskowanie obcych i wrogich elementów, które wdary się do szeregów Partii. Wzmocniona czujność rewolucyjna w okresie wyborów nie ogranicza się do spraw czystości szeregów Partii. Ta czujność wyraża się w przejawach troski o stan pracy partyjnej i w wysuwaniu konkretnych wniosków w sprawie walki z elementami kapitalistycznymi, w sprawie walki o usprawnienie pracy w wypełnieniu planów produkcyjnych, jakości produkcji na zakładach pracy oraz realizacji wymagalnych zadań i zobowiązań.

Zebrania świadczą, że organizacje przyswajają sobie oręż krytyki i samokrytyki w ujawnianiu błędów i niedostatków, że postępują się nim wobec towarzyszy, niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska w hierarchii partyjnej, państwowej i gospodarczej.

Do nowo wybranych władz podstawowych organizacji partyjnych weszli towarzysze i towarzyszkę praca, towarzysze wykazujący się w dotychczasowej pracy aktywnością, wchodzą robotnicy, małorolni i średniorolni chłopci, leśnicy, aktywniejsi spośród pracowników w umysłowych i technicznych.

Z wyników przebiegu dotychczasowych wyborów do władz partyjnych wynika, że należy wzmocnić uwagę wszystkich instancji partyjnych na kontrolę przygotowania zebrań wyborczych, na kontrolę wykonania uchwały Biura Organizacyjnego KC o wyborach do władz partyjnych oraz zwrócić większą uwagę na szybkie załatwienie wszystkich spraw wynikających na zebraniach wyborczych.

Dotychczasowe wyniki wyborów świadczą, że wybory do władz partyjnych są akcją o olbrzymim znaczeniu, akcją która wzmacnia jednoliłość Partii i bojowość jej szeregów, co jest niezbędnym warunkiem w walce i pracy w budowie ustroju socjalistycznego przez masę pracującą Polski Ludowej.

„TRYBUNA LUDU”

JULIAN TOKARSKI

Zast. kier. Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.



„Talerze ze Wschodu”

Nie wszyscy zapewne przypominamy sobie, że mieszkańcy Stanów Zjednoczonych znajdowali się w straszliwym niebezpieczeństwie. Oto, podstępni komuniści wymyślili nowy sposób nękania przedstawicieli zachodniej „demokracji” i amerykańskiego „stylu życia”:

Według zeznania naocznych świadków na nieboskłonnie zaczęły pojawiać się latające talerze, porcelanowe wazy itp., które od czasu do czasu zniżały swój lot, pełzały po ziemi, po dachach lub wpadały z hukami i trzaskami do kominów. Stwierdzono również bezspornie, że talerze „nadalowały ze Wschodu”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż te pozornie nadprzyrodzone zjawiska były straszliwą dywersją, która miała na celu osłabienie siły bojowej społeczeństwa amerykańskiego.

Zdawaćby się mogło, że cała ta historia jest anegdotą lub majaczeniem człowieka, w ostatnim stadium zapalenia opon mózgowych. Nieubtana fakty rozwiewają wszelkie złudzenia. Cała dosłownie Ameryka była pod wpływem „latających talerzy”.

W ciągu bardzo długiego czasu oficjalne kółła nie zabierały głosu w tej sprawie, do złudzenia przypominającej słynny przed wojną „najazd Marsjan” na Amerykę.

Dopiero przed kilkoma dniami uczeni, po dokładnym zanalizowaniu tej zawiłej kwestii, uznali „latające talerze” za objaw zbiorowej hysterii. Strasznie powoli myśleli ci znakomici naukowcy nad rozstrzygnięciem ponurej zagadki!..

Trzeba dodać, iż pewne dzienniki amerykańskie wskazują, co prawda w dosyć ogólnej formie, na celowe rozmachiwanie talerzowej hysterii. Chodziło tu prosto o podsycanie, nawet w ten sposób, psychozy wojennej i nagonki antykomunistycznej.

Dziwne są zaiste sposoby amerykańskiej „demokracji” i opierać się musi ona na kruchych fundamentach, skoro spać ją trzeba „latającymi talerzami” —

Taf.

Popow Ministrem Budownictwa Miejskiego ZSRR

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało byłego sekretarza Moskiewskiego Komitetu Miejskiego i Obwodowego WKP(b) Georjia Popowa ministrem Budownictwa Miejskiego ZSRR.

Dotychczasowy minister budownictwa miejskiego ZSRR Sokolow mianowany został zastępcą Popowa.

Produkcja przemysłu motoryzacyjnego w pierwszym roku planu 6-letniego wzrośnie o 90 proc.

WARSZAWA. Już w roku 1950, jako pierwszym roku planu 6-letniego przed przemysłem motoryzacyjnym stoją bardzo poważne zadania zarówno w dziedzinie zasilania naszego transportu odpowiednią ilością samochodów, jak i w dziedzinie mechanizacji rolnictwa.

W związku z tym red. gospodarczy PAP zwrócił się do naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego, Inż. M. Krajewskiego i uzyskał następującą wypowiedź na ten temat.

„Plan przemysłu motoryzacyjnego w roku 1950 jest globalnie o 90 procent wyższy niż w roku ubiegłym.

Musimy dać naszemu stale rozwijającemu się transportowi jak największą ilość samochodów, to też wykonamy o 100 procent więcej niż w roku ubiegłym samochodów ciężarowych „Star” polskiej konstrukcji i produkcji.

Podkreślić należy, że bardzo dokładne próby, jakim poddany został samochód „Star” w terenie górskim, w okresie deszczowym, na drogach najniższej klasy, w najcięższych warunkach — wykazały bardzo dobre właściwości terenowe oraz duże zalety konstrukcji tego wozu. Również pod względem oszczędności w paliwie dały samochody „Star” znacznie lepsze rezultaty niż wozy konstrukcji zagranicznej. Podczas prób niektóre wozy przejechały około 60 tysięcy kilometrów.

Produkcja przyczep samochodowych i trakcyjnych w roku bieżącym wzrośnie o 60 procent w stosunku do roku ubiegłego. Przyczepy znajdują szerokie zastosowanie w przemyśle budowlanym i w rolnictwie. Dla leśnictwa produkować będziemy nowy typ przyczepy, tzw. „kłonicowej”.

W dziale wytwórczości nadwozi samochodowych m. in. autobusowej, poźarniczej i innych, produkcja wzrośnie o 260 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Będziemy produkować o 50 procent więcej motocykli niż w roku ubiegłym, przy czym z końcem roku 1950 ukaże się już w handlu unowocześniony typ motocykla 100 cm z ulepszonego resorowaniem tzw. „teleskopowym”. Resorowanie tego rodzaju jest niezwykle wygodne i trwałe. Prototypy unowocześnionego motocykla wystawione będą już na Wiosennych Targach Poznańskich.

Produkcja rowerów wzrośnie o 20 procent. Zwiększy się również asortyment produkowanych rowerów. Dotychczas wykonywaliśmy tylko trzy odmiany rowerów, a mianowicie: turystyczne męskie i damskie oraz w małych ilościach rowery wysięgowe typu „Baltyk”. W r. obok tych typów wytwarzać będziemy rowery sportowe, rowery turystyczne — lżejszego typu oraz rowery młodzieżowe 2 typów dla chłopców i dla dziewcząt.

W równym stopniu wzrośnie produkcja części rowerowych przy znacznym powiększeniu asortymentu. Na potrzeby rolnictwa wyprodukujemy w r. ob. dwa razy więcej silników

przemysłowo-rolniczych.

Poza tą główną produkcją przemysł motoryzacyjny wykonywać będzie również produkcję uboczną jak np.: hamulce różnego typu, obrabianki specjalnego typu, maszyny do szycia o napędzie elektrycznym i inne. We wszystkich tych asortymentach produkcji zaznaczy się również poważny wzrost wytwórczości.

Wykonanie tych poważnych zadań będzie możliwe przy jak najszerszym zastosowaniu racjonalizatorstwa, a zwłaszcza szybkościowego skrawania, w aparatu o najnowsze metody pracy techniki radzieckiej. Kluby racjonalizatorskie, które już powstały bądź też znajdują się w stanie tworzenia na terenie zakładów, podległych przemysłowi motoryzycznemu, staną się dużą pomocą przy wykonywaniu planu na rok bieżący.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że z uwagi na poważny wzrost kredytów, na akcję socjalną i budowę domów robotniczych, robotnicy zostaną odtoczeni jeszcze większą niż dotychczas opieką. Powstaną nowe licea: Złobki, przedszkola, świetlice i Ośrodki Opieki nad Matką i Dzieckiem. Robotnicy otrzymają również wiele nowoczesnych wygodnych mieszkań.

Wierzę, że robotnicy przemysłu motoryzacyjnego, którzy w roku 1949 potrafili wykonać plan w 130 procent, podolają również zadanom postawionym przed nimi w pierwszym roku planu 6-letniego — zakończył swą wypowiedź dyr. Krajewski.

Geniusz Stalina oświecił nam drogę do zwycięstwa

Artykuł generała chińskiej armii ludowej

MOSKWA. „Komsomolska Prawda”, zamieściła artykuł generała chińskiej armii Ludowo-wyzwoleńczej — Siao-Hua.

Chińska armia ludowo-wyzwoleńcza — pisze autor artykułu — przeżyła chlubny szlak bojowy. Jestem dumny z tego, że w armii tej znajduje się niemal od chwili jej powstania. Ale największą dumą napawa mnie fakt, że jestem żołnierzem wielkiej armii komunistów, która zmobilizowała nasz naród do walki i poprowadziła go ku zwycięstwu. Jak dla każdego żołnierza tej armii największym dla mnie uczuciem była wierność wodzowi sprawiedliwych wojen, budownicemu komunizmu — Stalinowi. Imię Stalina to symbol mojej nadziei i walki.

Dziela Stalina — pisze dalej Siao-Hua — pomagają komunistom chińskim w rozwiązywaniu najbardziej palących zagadnień. Bojowa teoria Partii Komunistycznej, opracowana przez Lenina i Stalina i zastosowana przez Mao-Tse-Tunga w konkretnych warunkach rzeczywistości chińskiej pomagała nam — dowódcy i komisarzom — w umacnianiu naszej armii i zwiększaniu jej zdolności bojowej. Słowo Stalina dodawało strudżonym żołnierzom otuchę i wiarę w jutro. Geniusz Stalina oświecił nam drogę do zwycięstwa. Wszystkie wyprawy podejmowane przez Czang-Kai-Szeka i jego zauszników w celu zlikwidowania naszych zdobyczy, kończyły się całkowitym fiaskiem. Co więcej z dnia na dzień stawali się coraz silniejsi.

Wspominając lata walki z imperialistami japońskimi, którzy z właściwą odprawą spotkali się jedynie ze strony żołnierzy kierowanej przez komunistów 8-ej armii, autor podkreśla, że szeregowi tej armii brał przykłąd z żołnierzy szkoły stalnowskiej, a dowódcy uczyli się strategii i taktyki u dowódców szkoły stalnowskiej. Z sukcesów armii radzieckiej czerpaliśmy siły do dalszej walki. W latach walki o wolność i niepodległość naszej ojczyzny — pisze Siao-Hua — marzyliśmy o dniu w którym wódz naszego narodu Mao-Tse-Tung pojedzie do Moskwy i w imieniu Chin i narodu chińskiego podziękuje Wielkiemu Stalinowi który był z nami w najtrudniejszych latach naszych doświadczeń. Marzenie to ziszczyło się. Dzień ten był niewiarygodnym świętem, gdyż zbliżył się on z jubileuszem Stalina, największego spośród współczesnych nam ludzi.

STYCZEŃ

4

Sroda

DYZURY APTEK:

Dyzur nocny: Apteka pod Matką Boską - pl. Wolności im. Stalina

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Grodzka 6 tel. 10-10

STRAZ POZARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 66

PRZEMYŚL

Dyzur nocny: Apteka pod Opatrznością, ul. Mickiewicza

Pogotowie Ratunkowe: ul. Piotra Skargi 12, tel. 310

Straz Pozarna: ul. Wodna 13, tel. 413

KROSNO

Dyzur nocny: Apteka mgr. Wojciechowskiego - Bynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 tel. 141

JAROSŁAW

Dyzur nocny: Apteka mgr. Wojciechowskiego ul. Grunwaldzka

STRAZ POZARNA: ul. Gen. Świerczewskiego 24, tel. 21

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. 8 Maja, - 73 tel. 24

PRZEWORSK

Dyzur nocny: Apteka pod Orłami - Bynek

Muzeum Miasta Rzeszowa - Bynek 3 - otwarte od godz. 9 - 14-tej.



Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej - Bynek, Rzeszów

PRZEMYŚL

Teatr „PREDKUM” - Bynek, Przemysł



Rzeszów - Apollo: Bitwa o Stalingrad

Przemysł - Bałtyk: Niebezpieczeństwo śmierci

Przemysł - Olimpia: Decyzja prof. Milasa

Przeworsk - Bałtyk: Młoda Gwardia - seria II

Krosno - Pionier: Dzieci z jednego podwórka

Debica - Ulecha: Dwaj panowie P.

Gorlice - Wiarus: Życie dla nauki

Jarosław - Gdwinia: Baryczka

Lancut - Znicz: Ojczyzna

Nisko - San: Czwarty peryskop

Stalowa Wola - Stal: Rudzielec

Tarnobrzeg - Wisła: Pocałunek na stałdionie

KINA OBJAZDOWE

program na dzień 5 bm.

Sędziszów (Rzeszów) - Młoda Gwardia

Rożnów (Przeworsk) - Sąd honorowy

Głowińka (Krosno) - Spotkanie naukowe

Jasło - Guramiszewice

Cełków (Jarosław) - Życie dla nauki

Gluchów (Lancut) - Za wami pójdą inni

Biecz (Gorlice) - Arka

Wielopole Skrz. (Debica) - Złoty róg

Trzcianica (Jasło) - Guramiszewice

Ostrowiec (Przemysł) - Odpowiedź, Szeroka droga

Gogolów (Krosno) - Czapszew



6.45 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka, 14.10 Pog. z cyklu: Walka z analfabetyzmem, 14.15 Muzyka, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 Muzyka, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.45 Reportaż dla świetlic młodzieżowych, 18.00 „Kraju i ze świata”, 18.15 „Zagadki muzyce”, 18.40 Pog. sportowa, 19.15 Koncert reprezentacyjny, 20.40 Muzyka rozrywkowa, 21.30 „Nowela dźwiękowa”, 22.00 Koncert rozrywkowy, 23.00 Ostatnie wiadomości.

Czwarty dzień sensacyjnego procesu w Rzeszowie

Prokurator w oskarżycielskiej mowie piętnuje antyludową działalność księży-wspólników bandy NSZ

W dniu wczorajszym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Rzeszowie, rozpoczął się czwarty dzień procesu w sprawie oskarżenia księży-wspólników bandy NSZ-owskiej bandy „Mewa”.

I ten dzień, mimo śnieży i utrudnionych warunków komunika-



Osk. ks. Kulak, który jako świadek z oskarżonych księży wyraził w toku zeznań żal i skruchę za popełnione przestępstwa.

Wykorzystywali szatę duchowną do wrogich Polsce celów

Po przerwie salą wypełnia się do ostatniego miejsca: wszyscy z powagą i w skupieniu słuchają słów prokuratora ppik. Golczewskiego, który mówi: „Nie minęły jeszcze echa procesów księdza GURGACZA, FERTAKA, ORTOWSKIEGO i jego współpracowników, a znów przed Sądem staje 3-osobna oskarżona, odzianych w suknie duchowne. Na ławie oskarżonych zasiada ksiądz LORENZ, WOJCIECH, proboszcz parafii w Tryńczy, pow. Przeworsk, ks. KULAK STANISŁAW, proboszcz parafii w Gniewczynie Łaucuckiej, pow. Przeworsk i jego wikary ks. ZUB STANISŁAW z tej samej parafii. Oprócz nich, na tej samej ławie — zasiada grabarz i kościelny.

„Troskliwi“ opiekunowie bandytów

Kim był „Mewa”? Linie jego zbrodniczej działalności jasno określa tragiczny rejestr o to z końcem marca 1945 roku zabił on 2 funkcjonariuszy UB i MO, w czerwcu tegoż roku dokonał zbrodni na przedstawicieli służby bezpieczeństwa Żółkiewicza, którego zwłoki wrzucono do rzeki, 4-go kwietnia banda zamordowała sołtysa z Tryńczy Drożdżyka, 24 marca w tym samym roku dokonała zamachu na posterunek Milicji Obywatelskiej i na agencję pocztową, 17 maja napadła na dom J. Rzepki, sołtysa, aktywisty społecznego. Członkowie bandy zamordowali sekretarza komórki PPR w Sieniawie i członków Partii wsi koło Sieniawy.

Kontynuując równocześnie linie działalności gestapo, banda dokonywała systematycznych zbrodni na obywatelach pochodzenia żydowskiego, jak na fryzjerze Rajterze, Belvergu i wielu, wielu innych. Oto, jak wyglądała „samoobrona Mewy”, o której usiłowali przekonać Sąd oskarżeni.

Przecież świadek Król — członek bandy „Mewa” — stwierdza prokurator — wyraźnie zeznał: mordowaliśmy działaczy demokratycznych i Żydów. Z zeznań świadka Stockiego zastępcy NOW jasno wynika, że

czajnych, zgromadził liczne rzesze przysłuchujących się rozprawie, którzy przybyli z odległych nawet wsi. Wznawiając rozprawę, przewodniczący mjr. Pietroń, odczytuje zeznania świadka Mieczysława Koziary, członka bandy „Mewa”, który odsiadyuje karę 15-tu lat w więzieniu we Wronkach. Zeznania te potwierdzają w pełni fakty, ujawnione przez przewodniczącego, oświadczenia magazynowania przez bandę broni w kościołach w „niewczynie i w Tryńczy. Z oskarżonych natomiast świadkowi temu znany jest tylko Tytuła, z którym przy transporcie broni kontaktował się bezpośrednio.

Przewodniczący odczytuje również dowód z Kurii biskupiej w Przemysłu na okoliczność, iż ksiądz Zub decyduje biskupa przeniesiony został z Gniewczyny do Wiązownicy dnia 1 grudnia 1946 roku.

Następują jeszcze ostatnie pytania oskarżonych w sprawie zeznań dodatkowo przedłożonych, po czym przewodniczący, odczytawszy spis dowodów rzeczowych i protokoły z rewizji, zamyka postępowanie dowodowe, zarządzając 10-cio minutową przerwę.

„Jesteśmy właśnie — mówi prokurator — w momencie wyzwalania ziemi rzeszowskiej przez bohaterką wywołicielką narodów Armię Czerwoną i współdziałającą z nią Wojsko Polskie. Na terenie województwa rzeszowskiego zaczyna się tworzyć nowe życie. Przeprowadza się reformę rolną, upaństwiają się przemysł, ruguje się kapitalistów i obszarników, przygotowuje się okręg rzeszowski, do odbudowy ze zniszczeń i ruin wojennych, a wszystko to robi się po to, by pchnąć Polskę na tory szybkiego postępu, i na drogę lepszego jutra. Tak było równo 6 lat temu. Polskę Ludową budowały już wówczas, jak budują i dziś zgodnie ze swym sumieniem, nie szczędząc sił swoich, miliony rzesze robotników i inteligentów — partyjnych i bezpartyjnych.

Tym siłom postępu przeciwdziałają siły inne siły — siły za którymi idą zło i ciemnota — i o działalności tych sił trzeba dziś mówić wspomnieć. W momencie bowiem, gdy władza ludowa przeprowadza szeroką mobilizację do odrodzonego Wojska Polskiego, gdy wszystko, co zdrowe w narodzie staje do twórczej pracy, elementy wsteczne, zbrodnicze organizują wyrotowo-dywersyjną bandę „Mewa”.

celem bandy „Mewa”, bandy złożonej z ponad 300-tu rabusiów i dezertersów, była walka z ustrojem Polski.

Z tymi właśnie rabusiami — tniw oskarżyciel publiczny wśród głębokiej ciszy na sali — sprzymierzył się ksiądz zasiadający dziś na ławie oskarżonych, a wraz z nim proboszcz parafii w Sieniawie, ks. Uchman i jego wikary ks. Woś.

Kolejno prokurator rozpatruje winę poszczególnych oskarżonych, rozpoczynając od księdza Lorenza. Prok. wykazuje, iż oskarżony ten z całą premedytacją krył bratobójczą broń w kościele, będąc przekonanym, że władze Polski Ludowej nie naruszą poświęconego miejsca.

— Czy to jest prawda, że nie miało możliwości wysłuchania oskarżonych — jest niewątpliwie związana z zagadnieniem postawy pewnej części duchowieństwa wobec władz Polski Ludowej. — stwierdza dalej prokurator — jest niewątpliwie związana z zagadnieniem postawy pewnej części duchowieństwa wobec władz Polski Ludowej. — stwierdza dalej prokurator — jest niewątpliwie związana z zagadnieniem postawy pewnej części duchowieństwa wobec władz Polski Ludowej.

Oskarżyciel publiczny analizuje następnie pobudki jakie kierowały oskarżonym ks. Lorenzem, gdy przysięgł na przechowanie zabrane księgi parafialne. Uniemożliwienie poboru do Odrodzonego Wojska Polskiego, sabotowanie walki z faszyzmem leżało w intencjach oskarżonego wówczas, gdy chłop robotnik i inteligent pracujący walczyli na froncie o nową Ludową Polskę.

Wykazawszy przestępcze machinacje walutowe oskarżonego jak i jego handel, wyszabrowanym dzwonem, prokurator przeciwstawia mu oskarżonego Jakubca, który wielokrotnie stwierdzał wobec ks. Lorenza, że kościół nie jest właściwym miejscem na przechowywanie broni i oskarżony ks. Kulak — podkreśla oskarżyciel publiczny — uważał miejsce poświęcone za ołtarzem jako

Marzyli o trzeciej wojnie

Zadajmy sobie pytanie w czym interesie działali ci wszyscy oskarżeni we wspólnej i nierozłącznej kompanii z „Mewą”, „Skośnookim”, „Bakiem” czy „Radwanem”? Na co żył nadzieję ks. Zub, obierając sobie tak wymowny łaciński pseudonim „Spes”.

Jaka nadzieję żywią oni i w czym interesie działają? Na pewno nie w interesie mas pracujących, sprawujących dziś rządy w Odrodzonym Państwie. Żyli oni nadzieją na trzecią wojnę, nadzieją nowych nieszczęść ludzkich — majaczył im się fantaz-

najwłaściwsze na schowek dla broni bratobójczej, korzystał ze zboża pochodzącego z rabunków a swego młodego wikarego nie przestrzegł bynajmniej przed zgubnym kontaktem z bandą, a przeciwnie z całą pieczołowitością przechowywał dla niego nielegalnie posiadany pistolet.

— Winę księży — wykazuje prokurator — nie tłumaczy rzekome wymuszenia jakich dokonywać miały na nich banda. Żadna rozprawa nie wykryła dotychczas ani jednego wypadku tego rodzaju. Prawda jest natomiast, że służący kościelny Jakubiec — podwładny ks. Lorenza żył pod presją swojego przełożonego. Żaden też z oskarżonych do maja 1949 roku nie zdobył się na jakikolwiek krok, by zamelinowana w swych kościołach broń ujawnić.

Ks. Zub członek bandy „Mewy” w momencie aresztowania „Mewy” tzn. na wiosnę 1947 r. czuje się zagrożony obawą przed ewentualnym aresztowaniem. Mimo, że nie jest już wikarym w parafii ks. Kulaka, to jednakże wiedząc, że ks. Kulak sam też kontaktował się z bandą „Mewy”, jedzie do niego z prośbą, by pojechał z nim do biskupa przemyskiego dr. Franciszka Bardy. Specjalną wymogę posiada właśnie ten fakt, że jedzie ks. Kulak z ks. Zubem, mimo, że stosunek służbowy między nimi został już zerwany.



Oskarżony ks. Zub, ze względu na nieuważną przebyte zapalenie ślepej błony, składował swoje zeznania w pozycji siedzącej.

ling i dołar amerykański, całości, by Polska została kolonią imperialistów.

Taka była „via dolarosa” oskarżonych księży proboszczów i wikarych. Trzeba stwierdzić raz jeszcze, że towarzystwo, zasiadające na ławie oskarżonych to właśnie typowi przedstawiciele reakcyjnej części kleru wojennej nie tylko bronią, ale wojującej i listami pasterskimi, kazaniaми czy encyklikami, to są wrogowie postępu — wrogowie pokoju i ładu społecznego.

Jak daleko obiegają ci księża od takich postaci, jak świetlanej pamięci ks. Borowca, działającego właśnie tu na terenie województwa rzeszowskiego, kół dalego odbiegali oni od tradycji Kołontajów, Staszyców czy Ściegiennych.

Ludzie ci, opętani nienawiścią do ustroju, podtrzymywani na duchu przez swych przełożonych, ślepi i głusi na to co ich otacza — poszli na drogę zbrodni.

Czy zbrodnia ich jest przypadkiem? Nie! Jest to wynik prowadzonej przez nich polityki, polityki która dominuje w osi Watykan — Waszyngton.

Jest to wynik polityki, jaką uprawia część kościelnej hierarchii polskiej. Ilustracją do tego stwierdzenia niech będzie fakt, jaki miał miejsce z ks. Zubem.

Złączeni z ciemnotą i wstecnictwem

— Czy to jest prawda, że nie miało możliwości wysłuchania oskarżonych — jest niewątpliwie związana z zagadnieniem postawy pewnej części duchowieństwa wobec władz Polski Ludowej. — stwierdza dalej prokurator — jest niewątpliwie związana z zagadnieniem postawy pewnej części duchowieństwa wobec władz Polski Ludowej.

Jakże toczy się w Przemysłu rozmowa? Opowiada o niej w swych zeznaniach ks. Kulak.

Ks. Zub, wedle nich, zameldował ks. biskupowi, że posiada kontakty z terrorystyczną bandą „Mewa”, a ponieważ jeden z członków tej bandy został aresztowany, bpi się on tzn. ks. Zub, tzw. „wsypy” i prosi pokornie, by biskup raczył przenieść go na teren innej diecezji. Ks. biskup Barda przychylił się do jego prośby — „strwożonego” i niepokojonego przez władze bezpieczeństwa kapłana, udziela mu urlopu na 6 miesięcy i prznosi go do innej parafii. Sprawa jednym słowem została zbadana, wyjaśniona i ks. biskup powziął decyzję. A decyzja ta nie była słuszna i nie była zgodna z obowiązkiem lojalności obywatela i kapłana.

Te fakty nie przeszkadzały bynajmniej temu, że ks. biskup później i to w roku 1949 w sławnym gnieźnieńskim liście episkopatu polskiego swoim podpisem opatruje takie słowa „Boleśnie odczuwamy wraz z wami — brzmia słowa listu, — że tytu kapłanów jest oderwanych od ołtarza. Niepokoją nas szeregi obwinionych i skazanych, którym nawet pomóc nie jesteśmy w stanie, nie mając możliwości poznania istoty oskarżenia ani wysłuchania oskarżonych”.

szszej przyszłości — to w takiej chwili czy w takiej dobie — nie ma miejsca dla wicherzycieli i inspiratorów dywersji.

Część winy oskarżonych leży i polityce, jaką była im narzucona przez pewną część kościelnej hierarchii polskiej, ale większość winy leży w nich samych. Nie jest bowiem przypadkiem, że w nich sprzegło się ze sobą to wszystko, co wrocie jest ludowi. Ciemnota i oślełość na to, co (Ciąg dalszy na str. 4)

